

# Wstęp

Przedmiotem przedłożonej Czytelnikowi monografii będzie analiza skutków prawnych udzielenia absolutorium członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz znaczenia tej instytucji. Podjęcie badań naukowych nad zagadnieniem absolutorium jest uzasadnione i wysoce wskazane, z uwagi na toczącą się w doktrynie polskiego prawa spółek dyskusję nad charakterem prawnym absolutorium oraz zgłaszanymi uwagami, iż absolutorium nie spełnia pokładanych w nim przez menedżerów nadziei. W tym zakresie, oczekiwania praktyki, nie idą w parze z pracami badawczymi teoretyków prawa handlowego. Obecnie zauważalny jest wzrost zainteresowania członków zarządu skutkami prawnymi, jakie wywiera absolutorium w sferze wewnętrznej (spółkowej) oraz w sferze zewnętrznej (ich prywatnych interesów). Często podnoszone są głosy, iż regulacje ustawowe nie gwarantują niezależnej ochrony menedżerom. Prawnicy podjęli więc próby konstrukcji charakteru prawnego absolutorium, które wyjaśniłyby, jakie skutki niesie ono dla członków zarządu spółki z o.o. Jednak nie udało się dotąd uzyskać jednoznacznej odpowiedzi na postawione pytania. W literaturze przedmiotu zauważalne jest zróżnicowanie stanowisk w kwestii skutków prawnych udzielenia absolutorium członkom zarządu z punktu widzenia ich odpowiedzialności odszkodowawczej wobec spółki.

W spółkach prawa handlowego, a w szczególności w spółkach typu kapitałowego, można zaobserwować istnienie różnych interesów, które często pozostają ze sobą w sprzeczności. Wszystkie interesy powinny tymczasem być rezultatem „genezy”, jaka leży u podstaw założenia spółki (czynności prawnej kreującej podmiot) zobowiązania się współników do osiągnięcia wyznaczonego celu (art. 3 KSH)<sup>1</sup>. Przedmiotowe różnice wynikają w szczególności z oczekiwań poszczególnych tzw. aktorów korporacyjnych, takich jak: spółka, współnicy (właściciele ekonomiczni), osoby zarządzające oraz wierzyciele<sup>2</sup>. Nie ulega wątpliwości, iż często to członkowie zarządu zajmują centralną pozycję w spółce kapitałowej, podczas gdy jej inwestorzy oddają im pełnię władzy nad spółką, a sami zainteresowani są tylko zyskiem. Nie sposób jednak oceniać zarządców tylko przez pryzmat wyników finansowych. Zarząd jest organem zajmującym się bieżącą działalnością spółki<sup>3</sup>, która powinna stanowić podstawę do udzielenia akceptacji (bądź odmowy) przez współników podjętych działań oraz sposobu realizacji nałożo-

---

<sup>1</sup> S. Soltysiński, P. Moskwa, w: S. Soltysiński (red.), SPP, t. 17A, 2015, s. 30.

<sup>2</sup> P. Błaszczak, Odpowiedzialność cywilna, s. 13.

<sup>3</sup> D. Kupryjańczyk, w: Z. Jara (red.), Kodeks, 2014, s. 751. Należy także zwrócić uwagę, iż domniemanie kompetencji zarządu, o którym mowa w art. 201 KSH, jest wzruszalne przez wykazanie kompetencji innego organu w tym zakresie, np. rady nadzorczej.

nych na nich obowiązków. Podejmując decyzje gospodarcze i prowadząc sprawy spółki, członkowie zarządu działają cały czas w granicach ryzyka<sup>4</sup>. Nierzadko jest to przyczyną napięć i ewentualnych konfliktów pomiędzy spółką a jej wspólnikami. Znamienne, iż w każdym z przedmiotowych sporów po jednej stronie występują podmioty mające bezpośredni wpływ na sprawy spółki (zarząd, rzadziej prokurent, pełnomocnik czy rada nadzorcza), natomiast z drugiej strony, możemy postawić podmioty, które jedynie pośrednio – w graniach wskazanych przepisami prawa, w tym także w umowach – wpływają na funkcjonowanie organizacji. W spółkach kapitałowych odzwierciedleniem tej prawidłowości jest rozbieżność interesów, występująca na płaszczyźnie: wspólnicy spółki – zarząd. Nieporozumienia pomiędzy tymi podmiotami są konsekwencją wyraźnego oddzielenia w spółkach typu kapitałowego funkcji „menedżerskich” od funkcji „właścicielskich”, zgodnie z wyróżnianą w doktrynie zasadą „rozdzielności kapitału od zarządzania”<sup>5</sup>. Dlatego szczególnie ważne wydaje się zagwarantowanie wspólnikom efektywnych mechanizmów, które chroniłyby ich interesy jako właściciele spółki, a zarządcom pozwoliły skutecznie dbać o spółkę. Oczywiście najbardziej pożądaną sytuacją byłoby zapewnienie skutecznych gwarancji prawnych niezależności piastunów wobec wspólników, które – jak podkreśla się obecnie w doktrynie – są niewystarczające<sup>6</sup>. Śmiało można sformułować tezę, iż to wspólnicy, o ile co innego nie zostało ustalone w umowie spółki, w przypadku niezadowolenia z jej funkcjonowania w obrocie, mogą podjąć decyzję o odwołaniu członka zarządu, który ich zdaniem nie spełnił pokrywanych w nim oczekiwań.

Z uwagi na powyższe należy wskazać, że w obecnym kształcie spółce z o.o. może być bliżej do spółki osobowej, niż spółki akcyjnej. Wiąże się to w szczególności z możliwością przyznania wspólnikom spółki z o.o. prawa do indywidualnego wykonywania czynności nadzorczych, a także z brakiem konieczności ustanowienia organów nadzorczych poza przypadkami określonymi w ustawie<sup>7</sup>. Przyjęcie wskazanego założenia podyktowane jest faktem, iż na ogół liczba wspólników w spółce jest niewielka, a ich intencją jest aktywne wpływanie na jej działalność, niejako „z tylnego siedzenia”. Wówczas może dojść do pewnego dysonansu, nie taka jest przecież natura spółki, której podstawowym substratem jest majątek. Możliwe jest także przyjęcie dla spółki z o.o. modelu bardziej kapitałowego, zbliżonego do spółki akcyjnej, zwłaszcza poprzez powołanie odpowiedniego organu nadzoru. W tym zakresie raz jeszcze należy odwołać się do nadrzędnego celu każdego ze wspólników, jakim jest osiągnięcie zysku z działalności podmiotu w postaci dywidendy. Prawidłowy rozwój spółki oraz jej mocna pozycja pośród konkurencji sprzyjają maksymalizacji zysku. Stworzenie odpowiedniej struktury nadzoru właścicielskiego stanowi podstawę gwarancji prawidłowego jej funkcjonowania.

---

<sup>4</sup> Por. uzasadnienie wyr. SN z 17.4.2009 r., II PK 273/08, Legalis.

<sup>5</sup> Zob. A. Szumański, w: S. Soltysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy, t. I, 2001, s. 45.

<sup>6</sup> Por. S. Soltysiński, P. Moskwa, w: S. Soltysiński (red.), SPP, t. 17A, 2015, s. 37.

<sup>7</sup> P. Pinior, Nadzór wspólników, s. 1.

Bez względu na to, jaki model nadzoru w spółce przyjęto, na pierwszy plan wysuwa się możliwość wykonywania przez wspólników swoich uprawnień w ramach tzw. nadzoru bezpośredniego. Wiąże się on z zaangażowaniem udziałowców w funkcjonowanie spółki, w tym zwłaszcza poprzez podejmowanie uchwał na zgromadzeniach. Pod tym względem najdonioślejszą czynnością z praktycznego punktu widzenia jest głosowanie nad udzieleniem absolutorium. Przedmiotowy mechanizm nie jest tylko „narzędziem” w rękach wspólników, ale też niesie dla członków organu wykonawczego spółki z o.o. określone konsekwencje. Wstępnie należy tylko zwrócić uwagę, iż pośrednio lub bezpośrednio może on wpływać na ich prawa i obowiązki. W praktyce często można spotkać się z sytuacją, gdy brak uzyskania absolutorium warunkuje np. wypowiedzenie przez spółkę stosunku pracy członkowi zarządu czy odwołanie go z pełnionej funkcji, jak również wspólnicy mogą w umowie spółki zastrzec, iż brak uzyskania absolutorium stanowi ważny powód dla odwołania funkcjonariusza. W tym miejscu celem wyjaśnienia i uściślenia wywodów, należy wskazać, iż w niniejszej pracy w ramach prowadzonych wywodów używa się zwrotu „uchwała absolutoryjna”. Kodeks spółek handlowych w art. 231 § 2 pkt 3 traktuje o „udzieleniu członkom organów spółki absolutorium”. Z uwagi na charakter przygotowanej monografii posługiwanie się tym sformułowaniem – uchwała w przedmiocie udzielenia absolutorium – stanowiłoby pewien nie do końca trafny skrót myślowy. Przyjęte określenie, tj. „uchwała absolutoryjna” jest pojęciem szerszym, które lepiej oddaje istotę komentowanej instytucji, gdyż obejmuje ono kategorię nie tylko uchwał pozytywnych (w przedmiocie udzielenia absolutorium), ale także tzw. negatywnych uchwał absolutoryjnych (w sytuacji gdy wspólnicy odmówili skwitowania menedżerowi). Ponadto, pojęcie uchwały absolutoryjnej jest powszechnie akceptowane w doktrynie prawa handlowego oraz w orzecznictwie sądowym, co pokazywać będą poszczególne przykłady wypowiedzi komentatorów prawa handlowego, przedstawione w dalszej części pracy. Niemniej jednak, za poprawny zwrot należy uznać także „uchwała o udzieleniu lub odmowie udzielenia absolutorium”.

Trzeba jednak zaznaczyć, że członkowie zarządu nie są jedynymi podmiotami, których wykonane obowiązki podlegają ocenie absolutoryjnej. Z uwagi na odrębność specyfiki działań nadzorczych i czynności wykonawczych, zasadne wydaje się wyodrębnić przedmiotowej oceny w stosunku do członków zarządu oraz członków rady nadzorczej (komisji rewizyjnej). Takie rozróżnienie pozwoli bowiem skupić się na esencji niniejszej monografii – studium nad instytucją absolutorium w spółce z o.o. oraz skutkami, jakie płyną z jego udzielenia dla członków zarządu, natomiast jej różnicowanie ze względu na punkt odniesienia mogłoby prowadzić do podjęcia dyskursu, skutkującego przesunięciem ram pracy. Niemniej, oczywiste wydaje się być twierdzenie, że to członkowie zarządu będą szczególnie zainteresowani udzieleniem absolutorium. W tym zakresie uwagę powinna zwracać nie tyle sytuacja, w której członek zarządu otrzymał pokwitowanie z pełnionej funkcji, ale okoliczności jego odmowy. Wówczas zarządcy spółki powinni mieć świadomość konsekwencji, jakie wiążą się z nieudzieleniem absolutorium. Funkcjonariusz, który nie uzyskał absolutorium powinien dysponować stosownymi środkami ochrony, nie tylko na drodze sądowej, ale również w ra-

mach stosunku łączącego go ze spółką. Z praktycznego i aksjologicznego punktu widzenia należałoby odejść od panującego wśród wspólników przekonania, iż udzielenie (bądź odmowa) absolutorium jest decyzją swobodną, oderwaną od obiektywnych kryteriów oceny. Takie arbitralne podejście gremium właścicielskiego odbiega od charakteru komentowanej instytucji.

Podjęte rozważania dotyczące instytucji absolutorium, a w szczególności obejmujące skutki prawne jego udzielenia (nieudzielenia) są ważne zarówno dla nauki prawa handlowego, jak i bieżącej praktyki przedsiębiorców. Obecnie w polskiej literaturze prawniczej brak jest publikacji, które w sposób kompleksowy odnosiłyby się do podjętej w ramach monografii problematyki. Autorzy zwykle nawiązują do absolutorium w zakresie pewnego wycinka prowadzonej analizy, w ramach zwyczajnego zgromadzenia wspólników, a ci, którzy postanawiają poświęcić mu więcej miejsca, głównie skupiają się na ocenie charakteru prawnego komentowanej instytucji. Niniejsza publikacja może stanowić przyczynek do prowadzenia dalszych badań w tym zakresie. Wzmianki na temat absolutorium i jego skutków prawnych zawarte w komentarzach do przepisów o spółkach kapitałowych, zarówno autorów przedwojennych, jak i współczesnych, nie wypełniają zauważonej luki. Dodatkowo, absolutorium jest relatywnie rzadko przedmiotem rozważań sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego<sup>8</sup>, a zapadłe rozstrzygnięcia są niejednokrotnie przedmiotem ostrej krytyki.

Niezależnie od powyższego, podjęcie zagadnienia określonego w temacie monografii, uzasadnione jest występowaniem wielu problemów, zarówno o podłożu teoretycznym, jak i praktycznym. Związane są one z oceną skutków akceptacji działań członków zarządu przez zgromadzenie wspólników. W tym zakresie, oczekiwania praktyki nie idą w parze z pracami badawczymi teoretyków prawa handlowego. Obecnie zauważalny jest wzrost zainteresowania członków zarządu skutkami prawnymi, jakie wywiera absolutorium w sferze wewnętrznej (spółkowej) oraz w sferze zewnętrznej (ich prywatnych interesów).

„Niedosyt”, o którym mowa powyżej, otwiera pole badawcze do podjęcia pogłębionej analizy w tym temacie. Jak już podkreślono powyżej, przegląd literatury i publicystyki potęguje tylko wątpliwości co do użyteczności i skuteczności absolutorium, które powinno chronić menadżera przed ewentualnymi roszczeniami ze strony spółki i jej właścicieli. W związku z tym, rozważania podjęte w monografii będą koncentrowały się wokół następującego problemu: czy udzielenie absolutorium przez wspólników jest równoznaczne ze zwolnieniem zarządców od odpowiedzialności wobec spółki czy może „jedynie” domniemaniem prawidłowego wykonania przez członka zarządu ciężących na nim obowiązków, tj. zgodnie z wiążącym go miernikiem staranności, co w ewentualnym procesie o naprawienie szkody skutkuje tym, że na spółkę przenoszony jest również obowiązek udowodnienia winy zarządcy w podjętych przez niego działa-

---

<sup>8</sup> Orzecznictwo nie zdołało wykształcić spójnej, całościowej koncepcji absolutorium. Fakt ten jednak nie dziwi, jeśli zważyć, że spoczywa na nim ciężar rozstrzygnięcia szczegółowych wątpliwości *ad casum*.

niach. Odpowiedź na tak postawione pytania będzie prowadzić do oceny doniosłości analizowanej instytucji i przedstawienia wniosków *de lege ferenda* w tym zakresie.